

Pismo Polaków w Republice Mołdawii

nr 3 [269] 2023

ISSN 1857-324X

# Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowol

## MĂRȚIȘOR – SYMBOL WIOSNY I PRZYJAŹNI



Polonia na Międzynarodowym Muzycznym  
Festiwalu MĂRȚIȘOR 2023 w Mołdawii

W ŚRODKU  
NASZ DODATEK

**AFISZ**  
polsko-mołdawski



## Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”

zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych z ośrodków polonijnych w Mołdawii oraz wszystkich miłośników Polski

do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym z okazji świąt majowych

## „POLSKA W MOIM SERCU”



**Celem konkursu** jest twórcze i aktywne przeżywanie nadchodzących świąt majowych, opowiedzenie poprzez fotografię o tym, kim jesteśmy, wyrażenie poczucia przynależności narodowej, patriotyzmu oraz doskonalenie umiejętności fotograficznych.

Zdjęcia mogą prezentować nas, naszą rodzinę, nasze najbliższe otoczenie lub dalsze – poznawane za pomocą symbolów Polski lub zabytków w Mołdawii, które są związane z Polską.

Termin nadsyłania zdjęć mija **15 maja 2023 r.**

Fotografie należy przestać drogą elektroniczną na adres: **polskawiosna@gmail.com**

Organizatorzy przewidują nagrody i wyróżnienia dla najlepszych.

Konkursowi będą towarzyszyć wystawy i publikacje w czasopiśmie „Jutrzenka”.

Regulamin konkursu – na stronie 18.



### Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.  
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:

Redakcja „Jutrzenki”  
skr. poczt. 983  
MD-3101 Bălți MOLDOVA

e-mail:

redakcja.jutrzenka@gmail.com

www.jutrzenka.md

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

**Redaktor naczelny**  
Helena Usowa

**Zespół redakcyjny:**  
Wanda Burek,  
Elena Dudari,  
Anna Gaydamowicz-Mazur,  
Ala Klimowicz,  
Stefan Ladryk,  
Zofia Nieczaj,  
Lucyna Otwinowska,  
Anna Plutecka,  
Elena Pumnea,  
Tatiana Zalewska

**Współpraca:**  
Natalia Barwicka,  
Anna Dubiel  
Aleksy Ladryk,  
Natalia Pityn

**Redaktor strony internetowej**  
Małgorzata Kuryłowa

**Druk:** Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



## W NUMERZE

- **Wiadomości:**
  - Mołdawski parlament przyjął ważną ustawę dotyczącą państwowego języka 4
  - Zmiana nazwy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” 4
  - Niezwykłe pamiątki trafiły do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej 5
- **Spotkania z Mołdawią:**
  - Rybnica – największe skupisko Polaków w Naddniestrzu 6
  - Ks. Tadeusz Magierowski. Nyski misjonarz w najbardziej niebezpiecznym kraju Europy 9
- **Newsy dla Polonii:** Międzynarodowy Polonijny Konkurs Sienkiewiczowski 12
- **Wiadomości:** Inauguracja portalu „Dziedzictwo za granicą. Baza poloników” 13
- **Wiadomości polonijne:**
  - Mołdawska Polonia wspiera Ukraińców 14
  - Młodzi Polonusi w Rybnicy uczcili Dzień Języka Ojczystego 14
  - Ostatki 2023 – Piknik w Styrczy 15
  - Dom Polski w Bielcach uczestniczył w krajowym Festiwalu „Mărtișor 2023” 16
  - Stowarzyszenie Polaków Gagauzji przywitano wiosną 17
- **Newsy dla Polonii:** „Polska w moim sercu” 18
- **Smacznego:** Pączki pomarańczowe 19
- **Fotorelacja:** Marzanna w Styrczy 20
- **Klub Mądrej Sówki** 21
- **Zakończ się w Polsce:** Syrenki warszawskie 22

### ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Uczestnicy polonijnego zespołu „Styrzańskie Dzwoneczki” na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym „Mărtișor 2023” w Kiszyniowie / [www.facebook.com/moldovaconcert](http://www.facebook.com/moldovaconcert)

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

## Mołdawski parlament przyjął ważną ustawę dotyczącą państwowego języka

**Mołdawski parlament zdecydował, aby ustanowiony urzędowym językiem w kraju język mołdawski nazywać odtąd rumuńskim. Ustawa ta budzi w Mołdawii duże emocje, bo ma znaczenie nie tylko lingwistyczne, ale też polityczne.**

Przyjęta 2 marca 2023 r. ustawa wejdzie w życie za 30 dni. Od owej chwili we wszystkich oficjalnych aktach prawnych urzędowy język Mołdawii będzie nazywany nie mołdawskim, a rumuńskim.

Nie będzie też stosowania – popularnych w Mołdawii, bo bezpiecznych politycznie – takich określeń jak „język państwowy”, „język urzędowy” czy „język ojczysty”, ale wszystkie je zastąpi oficjalnie określenie „język rumuński”.

Cała sprawa budzi w Mołdawii wielkie emocje, bo ma znaczenie nie tylko lingwistyczne, ale – a nawet przede wszystkim – polityczne. Zdecydowana większość lingwistów traktuje mołdawski jako od-

mianę literackiego języka rumuńskiego, która ma po prostu trochę więcej słowiańskich zapożyczeń (głównie z rosyjskiego i ukraińskiego) niż język stosowany w Rumunii.

Ale przez ponad trzy dekady niepodległości Mołdawii to jak nazywano urzędowy język kraju zależało często od sympatii politycznych. Ci, którzy opowiadali się za całkowitą odrębnością Mołdawii od Rumunii (albo za bliską współpracą z Rosją) – twierdzili zaś często, że mówią po mołdawsku. Ci, którzy nie chcieli się wdawać w polityczne spory – mówili natomiast o języku „państwowym” albo „ojczystym”.

Podczas głosowania przeciw urzędowemu przemianowaniu ję-

zyka mołdawskiego na rumuński w liczącym 101 osób parlamencie opowiedziało się 32 posłów opozycyjnego Bloku Socjalistów i Komunistów (BCS). Próbowali oni zakłócić debatę, a potem zablokować samo głosowanie. Na końcu zapowiedzieli zbojkotowanie głosowania, ale ostatecznie pojawili się na sali obrad, gdy okazało się, że kworum i tak nie zabraknie. Ustawę przyjęto od razu w pierwszym czytaniu.

Projekt ustawy złożyła rządząca Partia Akcji i Solidarności (PAS). Jej posłowie tłumaczyli podczas parlamentarnej debaty, że zrobili to w związku z wydanym w 2013 r. orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego Mołdawii, który uznał, że „język mołdawski to w rzeczywistości język rumuński używany na terytorium Mołdawii”.

na podst. [euractiv.pl](http://euractiv.pl)

## Zmiana nazwy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

**Od 20 lutego 2023 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym funkcjonuje nowa, pełna nazwa – Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” imienia Jana Olszewskiego.**

14 grudnia 2022 roku z okazji jubileuszu 30-lecia Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Rada Fundacji podjęła uchwałę, zgodnie z którą jej Patronem został inicjator jej utworzenia – Jan Olszewski. Nadanie Fundacji imienia Jana Olszewskiego jest uhonorowaniem jego zasług dla Polski i oddaniem hołdu jego osobie – nie tylko wybitnemu prawnikowi, harcerzowi, działaczowi społecznemu i politycznemu, ale także obrońcy działaczy opozycyjnych w procesach politycznych w okresie PRL, premierowi, a także temu, który zainicjował odbudowę polityki wschodniej Polski w kontekście Polonii i Polaków.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” imienia Jana Olszewskiego zaplanowała działania informacyjne mające na celu przybliżenie postaci Patrona oraz poinformowanie o zmianie nazwy i logotypu Fundacji. Poznanie życia i działalności Jana Olszewskiego pozwoli odbiorcom kampanii na poznanie nie tylko najnowszej historii Polski, ale także na zrozumienie misji Fundacji, która została uformowana przez jej inicjatora.

Fundacja została powołana w 1992 roku, gdy upadał Związek Sowiecki i sytuacja Polaków, mieszkających na terenach na wschód od polskiej granicy z 1945 r., była nie tylko bardzo trudna pod względem

bytowym, ale również nacechowana niepewnością co do dalszych losów. Dlatego też celem, który został wskazany do realizacji była nie tylko bieżąca pomoc materialna, ale także odbudowanie struktur pomagających w utrzymaniu i wzmocnieniu polskości na tych terenach. Przede wszystkim odrodzenie polskiego szkolnictwa i polskich mediów.

Zadania te są nadal aktualne w działaniach podejmowanych przez Fundację na całym świecie, nie tylko na terenie byłego Związku Sowieckiego. Ukazanie związków życia i aktywności Jana Olszewskiego z działaniami podejmowanymi przez państwo polskie na rzecz Polonii i Polaków za granicą stanowi dowód na to, jakie znaczenie dla całego narodu ma działalność polskiej diaspory na świecie.

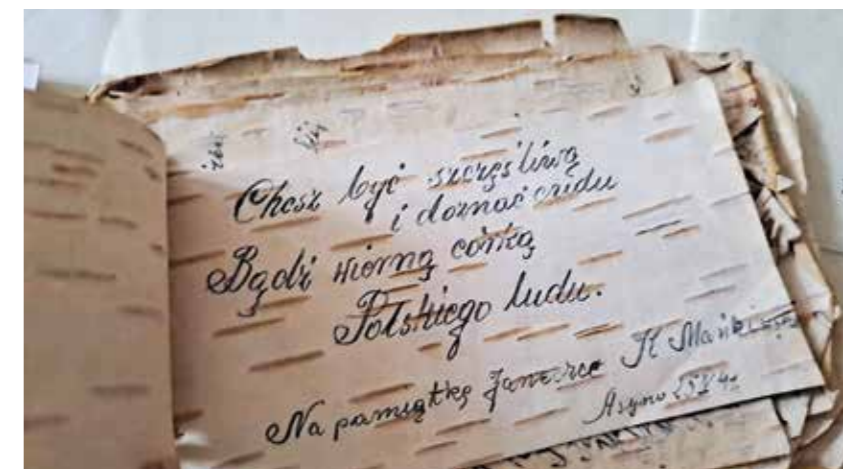
[pol.org.pl](http://pol.org.pl)

## Niezwykłe pamiątki trafiły do Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

**W Archiwum IPN w Warszawie odbyła się konferencja prasowa prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego i dyrektora Archiwum IPN Marzeny Kruk z udziałem Krystyny Krzeczkwskiej, która w ramach projektu „Archiwum Pełne Pamięci” przekazała do Archiwum IPN pamiątki rodzinne.**

Do zasobu IPN trafiło archiwum rodziny Krzeczkwskich. Pamiątki po kapitanie Edwardzie Krzeczkwskim i jego żonie Janinie z domu Broszkiewicz, przekazała ich córka Janina. Na szczególną uwagę zasługuje pamiętnik, spisany na korze brzozonej, będący unikalnym artefaktem. W Polsce tego typu dokumenty są rzadkością. W swoich zasobach mają je m.in. dwie instytucje: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Muzeum im. ks. Józefa Jarzębowskiego w Licheniu.

Podczas konferencji w Archiwum IPN w Warszawie, prezes IPN dr Karol Nawrocki podkreślił, że w wyniku II wojny światowej tysiące Polaków trafiły w różne zakątki świata: – Ten los podzielili też nasi bohaterowie: pani Janina Krzeczkwaska, pan Edward Krzeczkwski (...), którzy w ostatnich miesiącach II Rzeczypospolitej i w pierwszych miesiącach wojny trafili ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej – odpowiednio z Wilna i ze Lwowa – na Syberię. Pani Janina trafiła także do Kazachstanu. Później przez Teheran trafili do Palestyny i tam się spotkali. W roku 1944 zawarli związek małżeński, a swoją wojenną tułaczkę – z jednej strony żołnierz, oficer, z drugiej strony



sanitariuszka, członkini Pomocniczej Służby Kobiet – skończyli we Włoszech, gdzie pan Edward walczył pod Monte Cassino, a pani Janina wciąż służyła pomocą ran- nym żołnierzom.

Niestety nie mogli dotrzeć do wolnej i niepodległej Polski w roku 1945. Ta odyseja wolności, ten szlak nadziei nie skończył się w ukochaną ojczyznę, bo Polska w roku 1945 wolności nie odzyskała. Nie było wolnej Polski w roku 1945, stąd też pani Janina i pan Edward zostali na emigracji.

Dokumenty przekazywane do zasobu archiwalnego stanowią bezcenne świadectwo minionych czasów. Wrażając wdzięczność za ten niezwykle dar, prezes IPN zwrócił uwagę na fakt, że na 18 stron pamiętnika z kory brzozonej, zapisanych zostało 16.

– Za sprawą takich wydarzeń jak to dzisiejsze, my w Instytucie Pamięci Narodowej czujemy, że żaden okrucuch pamięci o na-

szych narodowych bohaterach nie zostanie zapomniany – mówił dr Nawrocki. Zachęcił też do odwiedzenia strony projektu „Archiwum Pełne Pamięci” i przekazywania pamiątek.

Liczący 18 kart pamiętnik Janiny Krzeczkwskiej z domu Broszkiewicz zawiera wpisy jej znajomych, którzy razem z nią przebywali na Syberii. Była to namiastka normalności na „nie-ludzkiej ziemi”, a obecnie stanowi niezwykle świadectwo o osobach, które razem z Janiną Broszkiewicz przebywały na zesłaniu.

Dokumenty pisane na korze brzozonej są nośnikiem pamięci o horrorze, jakiego doświadcza- li represjonowani przez Związek Sowiecki. To właśnie na korze brzozonej powstały szkice do jednego z najwybitniejszych dzieł literatury łagrowej, czyli Archipelagu GUŁag Aleksandra Solżenicy- cyna.

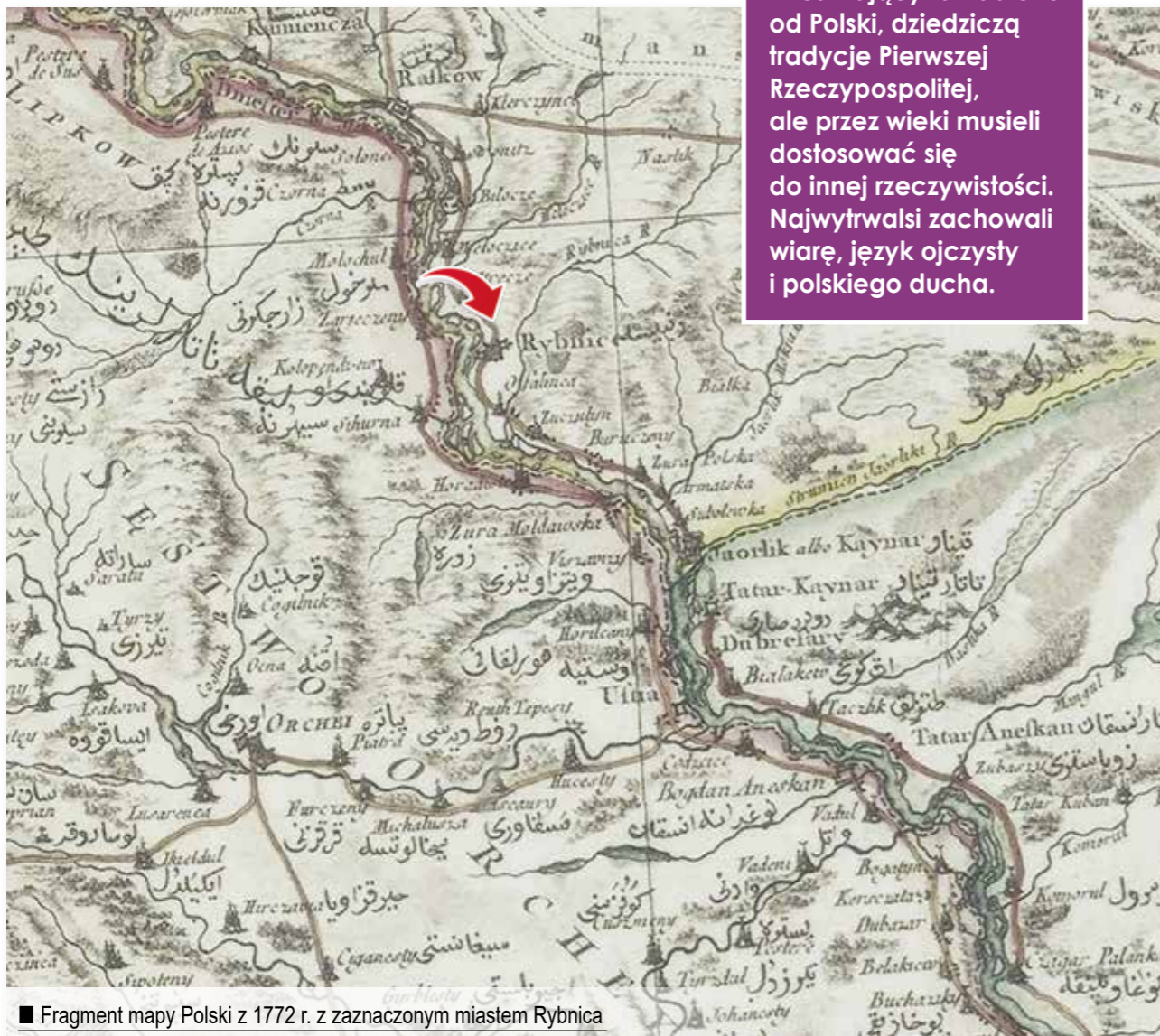
[ipn.gov.pl](http://ipn.gov.pl)

**W ubiegłym roku komitety do spraw UNESCO Litwy, Łotwy i Estonii, z zaangażowaniem ze strony Polski, Finlandii, Mołdawii i Ukrainy, zaproponowały, żeby zapiski na korze brzozonej, sporządzone w XX wieku podczas zsyłek na tereny ZSRS, wpisać na Międzynarodową Listę Pamięci Świata (International Memory of the World Register).**



## RYBNICA – największe skupisko Polaków W NADDNIESTRZU

Polacy z Rybnicy, mieszkający tak daleko od Polski, dziedziczą tradycje Pierwszej Rzeczypospolitej, ale przez wieki musieli dostosować się do innej rzeczywistości. Najwytrwalsi zachowali wiarę, język ojczysty i polskiego ducha.



■ Fragment mapy Polski z 1772 r. z zaznaczonym miastem Rybnica

## RYS HISTORYCZNY

Początki wspólnoty parafialnej w Rybnicy sięgają 1815 roku. W 1817 roku ukończono budowę świątyni, której fundatorem był Jan Nepomucen Kożuchowski. Rzymskokatolicki kościół pod wezwaniem św. Józefa został poświęcony przez biskupa Cyryla Lubowieckiego w 1892 roku.

Według wspomnień parafian, kościół został zbudowany na planie krzyża i posiadał trzy ołtarze. Wejście do kościoła ozdobione było portykiem z dwiema parami kolumn. Dach pokryty blachą, a na przecięciu nawy poprzecznej z główną znajdowała się wieża z niewielkim dzwonem. Wejście na plac kościelny stanowiła brama-dzwonnica, na której zamontowano trzy dzwony.

Fundator kościoła zbudował również dom parafialny, kaplicę cmentarną, oferując parafii teren pod budowę cmentarza i grunt orny. W tym czasie w Rybnicy zamieszkiwało dwunastu polskich katolików, pochodzących ze zubożałych rodzin szlacheckich. Parafia powiększyła się dzięki przeprowadzce do Rybnicy Polaków z Galicji, Jampola i Kamieńca Podolskiego.

W XIX wieku w skład parafii Rybnica wchodziło jeszcze 30 miejscowości, w 1825 roku liczba wiernych wynosiła 1115 osób, liczba ta jednak w kolejnych latach zmniejszyła się i w 1862 roku zarejestrowano tylko 599 wiernych.

Najtrudniejsze dla Polaków mieszkających nad Dniestrem były lata 30. ubiegłego wieku. Prześladowania i represje dotknęły niemal każdą rodzinę. Ludzi wywożono na Syberię albo rozstrzelano w Tyraspolu.

W tym okresie parafia funkcjonowała tylko przez pewien czas i aż do zamknięcia należała do diecezji Kamieniec Podolski. W 1936 roku kościół został zburzony. Ostatnim proboszczem przed jego zniszczeniem był ks. Antoni Vedegis, który pełnił również funkcję dziekana. Został aresztowany i skazany na trzy lata wygnania, ale na prośbę parafian proboszcz został wkrótce zwolniony. Jeszcze przed aresztowaniem udało mu się wywieźć część ksiąg metrykalnych do Kamieńca Podolskiego, gdzie są nadal przechowywane w miejskim archiwum państwowym.

Ksiądz Antoni Vedegis zmarł w 1937 roku. Został pochowany na katolickim cmentarzu w Rybnicy, jego grób zachował się do dziś.

Władze sowieckie zorganizowały w budynku kościoła zakład stolarski, w którym wkrótce wybuchł pożar. Po pożarze budynek uległ całkowitemu zniszczeniu. Polska szkoła została zamknięta, większość z dwóch tysięcy Polaków, mieszkających wówczas w Rybnicy, została wywieziona na Syberię, wielu uciekło do Besarabii i do Polski.

W czasie drugiej wojny światowej, kiedy Naddniestrze znajdowało się pod panowaniem Rumunii (1941-1944), parafia została ponownie otwarta. Nie odbudowano kościoła zburzonego w 1936 roku, więc msze święte odprawiano w różnych miejscach. W trosce o wiernych parafia była często odwiedzana przez księży Franciszka Krajewskiego i Józefa Hahulę. Według danych oficjalnych, w 1945 roku Rybnica liczyła 300 wiernych, którzy groma-

Rybnica została założona w 1628 roku i już w 1657 była wymieniana jako ważna miejscowość po polskiej stronie rzeki Dniestr.

Prywatne miasto szlacheckie, własność Koniecpolskich, a później Lubomirskich, położone było w 1789 roku w województwie braclawskim w prowincji małopolskiej Korony Królestwa Polskiego.

W 1793 roku w wyniku II rozbioru Polski Rybnica została przyłączona do Rosji i weszła w skład guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego. Dekretem Katarzyny II Imperium obejmowało ziemie wzdłuż Dniestru i Dniepru, wśród nich – północna część Naddniestrza. Katolikom pozostawiono swobodę wyboru wyznania.

Ogromną rolę w gospodarce miejskiej odegrała zbudowana w 1892 roku linia kolejowa Słobozia – Bielce, która przechodziła przez Rybnicę. Tradycyjnie jednak, aż do Rewolucji Październikowej Rybnica pozostawała miasteczkiem polsko-żydowskim.

Od 1922 część ZSRR.

W 1924 roku Rybnica została ogłoszona osadą typu miejskiego, a także jednym z regionalnych ośrodków Mołdawskiej SRR. Już w 1938 roku osada uzyskała status miasta.

W latach 1941-1944 miasto znajdowało się pod zarządem Rumunii jako część tzw. Transnistrii.

Pozostała ludność żydowska Rybnicy była brutalnie torturowana przez rumuńskich i niemieckich najeźdźców. W miejscu egzekucji 500 mieszkańców Rybnicy ustawiono tablicę pamiątkową.

W 1945 roku miasto ponownie przynależało do Mołdawskiej SRR.

Po 1991 roku Rybnica pod kontrolą Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej – państwa nieuznanego na arenie międzynarodowej.

Miasto jest największym na północy Naddniestrza ośrodkiem przemysłowym z dużą przetwórczą hutą stali, zakładami przemysłu elektromaszynowego i metalowego oraz fabryką pomp.

Mołdawski Zakład Metalurgiczny w Rybnicy został oddany do użytku w 1985 roku, obecnie produkuje 1 mln ton stali i 1 mln wyrobów walcowanych rocznie, zatrudnia 3000 osób.

Rybnica stanowi największe skupisko Polaków w Naddniestrzu.

Według ostatniego powszechnego spisu ludności z 2014 roku w mieście zamieszkiwało 480 Polaków.

▷ dzili się w kaplicy cmentarnej. Biorąc pod uwagę liczbę wiernych w mieście, jak również znaczną odległość od innych zarejestrowanych parafii (Kiszyniów, Soroki), władze lokalne uważały, że (za zgodą Rady Ministrów) parafia może być zarejestrowana, jednak parafianie nie ubiegali się o uznanie ze strony państwa. Przyczyny takiego postępowania nie są znane.

Po 1949 roku, kiedy władze radzieckie ponownie zlikwidowały parafię, wierni zaczęli gromadzić się w ukryciu we własnych domach i w kaplicy cmentarnej. Liczne podania wiernych o zarejestrowanie parafii nie zostały wzięte pod uwagę. W 1963 roku władze radzieckie zburzyły kaplicę. Zniszczono wówczas najstarszą część polskiej nekropolii, na której byli pochowani najzaciejsi Polacy. Spotkania wiernych w ukryciu dalej miały jednak miejsce. Dojeżdżali do nich księża z Ukrainy, a później z Kiszyniowa.

W 1977 roku, po zburzeniu kościoła w Słobodzie-Raszków, wierni zaczęli prosić o ponowną budowę kościoła i zarejestrowanie parafii. Od 1987 roku o parafian dbał ks. Jan Rudnicki. Posługa duszpasterska odbywała się w domach prywatnych mieszkańców Rybnicy.

Działalność parafii Rybnica została uznana przez władze radzieckie dopiero w 1990 roku: na mocy dekretu Departamentu do spraw Wyznań przy Radzie Ministrów ZSRR z dnia 5 czerwca parafia została zarejestrowana i otrzymano zgodę na budowę kościoła. W tym samym roku, obok cmentarza katolickiego, który został zniszczony wcześniej przez komunistów, parafianie kupili dom, który służył za kaplicę. Niedaleko kaplicy znajdowała się działka, którą władze lokalne przeznaczyły na budowę kościoła.

Od 1992 roku opiekę duchową nad wiernymi sprawował ks. Tadeusz Magierowski SCJ. W 1994 roku rozpoczęto budowę kościoła. Projekt przygotował architekt Jabłoński, natomiast proboszcz ks. Tadeusz Magierowski dokonał zmian typowych dla stylu kościołów katolickich. Pod przewodnictwem ks. Tadeusza Magierowskiego zbudowano również kaplicę i dom parafialny. W 10. rocznicę utworzenia struktur kościelnych w Mołdawii i 70 lat od zamknięcia starej świątyni prymas Polski kard. Józef Glemp 9 października 2003 roku uroczystie konsekrował nowo wybudowany kościół.

Parafia posiada również filię we wsi Iwanówka, gdzie została zbudowana kaplica pw. Matki Bożej Fatimskiej, poświęcona przez biskupa kiszyniowskiego, Antona Cosę, przy uczestnictwie grupy księży, 3 maja 2008 roku.

Rybnica obecnie również jest miastem wielokulturowym, w którym Polacy znaleźli swoje miejsce. W 2002 roku założyli Stowarzyszenie „Polonia”. Działalność organizacji skierowana jest do polskich rodzin, zamieszkałych w Rybnicy, w celu tworzenia i umacniania więzi między Polakami. Pragną rozwijać poczucie tożsamości wśród Polaków, a w szczególności dzieci i młodzieży, poprzez wspólne kultywowanie tradycji, kultury i języka polskiego.

na podstawie  
ks. Stanislav Ioan Cuharec „Odrodzenie życia religijnego i społecznego Kościoła katolickiego w Mołdawii”,  
Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, 2014

## KS. TADEUSZ MAGIEROWSKI. Nyski misjonarz w najbiedniejszym kraju Europy

Pochodzący z parafii Kałków ks. Tadeusz Magierowski SCJ od trzydziestu lat jest duszpasterzem w Rybnicy w Naddniestrzu, które jednostronnie oderwało się w 1991 roku od Mołdawii, ale na arenie międzynarodowej traktowane jest jako integralna część tego kraju. Przez tak długi okres pracy w niełatwych warunkach ks. Tadeuszowi udało się nie tylko wybudować kościół i wspólnotę parafialną, ale zorganizować ciągłą pomoc niesioną dla potrzebujących mieszkańców tego najbiedniejszego kraju Europy.



### MIAŁY BYĆ FILIPINY

Zanim przyszedł kapłan wstąpił do Zgromadzenia Księży Sercanów – Zgromadzenia Misyjnego, ukończył w Nysie Technikum Rolnicze. – Kończąc naukę w Wyższym Seminarium Misyjnym w Stadnikach pod Krakowem, napisałem prośbę o wyjazd na misję na Filipiny. Wiedziałem, że w tamtym czasie była potrzeba wyjazdu do tak odległego miejsca dwóch księży. W międzyczasie podjąłem jako wikary pierwszą pracę w Ostrowcu Świętokrzyskim, czekając na drugie zgłoszenie chętnego na wyjazd. Wkrótce jednak taką chęć zgłosiło dwóch współbraci z tego samego rocznika i to oni wyjechali na Filipiny – opowiada ks. Tadeusz.

Zbiegło się to w czasie, gdy do księdza prowincjała wpłynęła prośba od nuncjusza apostolskiego w Moskwie o duszpasterza do Mołdawii. W 1991 roku zaczęła się w tej części Europy wojna domowa, która trwała do 1992 roku. Była to wojna między Mołdawią a Naddniestrzem. Po rozpadzie ZSRR i wprowadzeniu mołdawskiego jako jedyne-go języka urzędowego, zaczęły się w tym miejscu odzywać głosy wołające o autonomię. W grudniu 1991 roku mołdawski prezydent rozpoczął akcję zbrojną, mającą na celu odzyskanie kontroli nad zbuntowaną prowincją. W Naddniestrzu wybuchł konflikt zbrojny. Stacjonująca tu rosyjska armia najpierw nie reagowała, jednakże po pół roku działań wojennych jej nowy dowódca zdecydował się na zbrojne rozwiązanie konfliktu, wkraczając

pod pozorem sił rozjemczych i zwyciężając wojska mołdawskie. Wojna oficjalnie zakończyła się w 1992 roku. Referendum z 1993 roku, w którym ponad 90 proc. obywateli Mołdawii wypowiedziało się za utrzymaniem niepodległości, nie przekonało władz Naddniestrza do powrotu pod zwierzchność stolicy Kiszyniowa. Sytuacji nie zmieniły również co raz składane obietnice wprowadzenia autonomii w regionie. Od 1991 roku Naddniestrzańska Republika Mołdawia jest zatem w rzeczywistości niezależnym państwem, nieuznanym jednak na arenie międzynarodowej.

### HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ

To co działo się w tamtym czasie w Naddniestrzu splotło się z życiem ks. Tadeusza. – Ksiądz prowincjał zadzwonił do mnie z pytaniem czy zgodziłbym się pojechać na Mołdawię. Zgodziłem się. W tamtym czasie nie myślałem, że to będzie na chwilę czy na dłużej. Tym bardziej że zaraz po święceniach odwiedziłem już tutaj współbrata, a jako diakon jeździłem na Białoruś z pomocą duszpasterską, dlatego orientowałem się w sytuacji i potrzebach Kościoła na Wschodzie. Poza tym moja rodzina pochodzi spod Lwowa – dodaje ks. Tadeusz.

Wspomina, że w tej podróży towarzyszyła mu siostra Maria Magierowska-Truty, emerytowana katecheta z nyskiego Carolinum prowadząca aktualnie katechezę w Zespole Szkół Plastycznych ▷



Pogrzeb szczątków śp. księdza Antoniego Vedegisa (w języku rosyjskim często można spotkać błędną pisownię nazwiska księdza Vedegisa, na płycie nagrobnej nazwisko jest również wybite z błędem).



Kościół pw. św. Józefa w Rybnicy. Opiekę nad parafią sprawują sercanie. Msze święte sprawowane są w językach polskim i rosyjskim.

w Nysie. – Wzięliśmy torby, plecaki, gitarę i w drogę! – wspomina kapłan. – Wsiadliśmy w Przemyślu z pakunkami do pociągu. A był to czas, gdy Ukraińcy masowo jeździli na bazy w Polsce. Wrócili już z pustymi torbami, ewentualnie z niewielkimi zakupami, bo w naszej ojczyźnie sprzedali to co mieli. My – tak bardzo obładowani – rzucaliśmy się w oczy. Ukrainki w przedziale pytały nas: „Co, wy i gitary nie sprzedaliście?” – wspomina ze śmiechem duszpasterz.

Kiedy dotarli na miejsce, w Mołdawii było już po wojnie, ale panował tam nadal stan wojenny – czołgi i barykady nadal były widoczne na ulicach. Ksiądz Tadeusz zamieszkał u starszych ludzi w maleńkim domku. Natomiast w budynku mieszkalnym była już zorganizowana kaplica, w której wierni gromadzili się na mszę św. W tym też czasie wraz z parafianami przystąpił do kontynuacji budowy domu parafialnego (rozpoczętej jeszcze przed wojną), a w 1994 r. do budowy nowej świątyni.

#### W „IMIĘ WDZIĘCZNOŚCI”

– Otwartość ludzi i radość z tego, że przyjechał do nich ksiądz, była bardzo budująca. Byłem pierwszym proboszczem w Rybnicy od 1937 roku. Wtedy to bowiem umarł prześladowany kapłan ks. Antoni Vedegis.

Ks. Tadeusz przytacza tragiczną historię swojego poprzednika – tragiczną nie tylko za życia, ale i po śmierci. W pierwszej połowie XIX wieku właściciel rybnickich dóbr Jan Nepomucyn Kożuchowski wybudował w tym miejscu kościół pw. św. Józefa. W tym czasie Rybnica była w większości ukraińsko-polsko-żydowskim miasteczkiem. W czasie rewolucji wielu Żydów zakładało partię bolszewicką. Wśród nich wyróżniał się Woronowicz Jewstafij Pawłowicz z pobliskiej wioski Balszoi Mołokisz. To jego wraz z towarzyszami partii bolszewickiej szukał carski wywiad wojskowy po zajęciu Rybnicy w 1918 r. Bojąc się o swoje życie, poprosili księdza Vedegisa o ukrycie, a on zrobił to – nie zważając na grożące mu konsekwencje – chowając ich i karmiąc w piwnicy plebanii. Po zwycięstwie rewolucji Woronowicz został wysokim urzędnikiem bolszewickim na całe województwo. Po umocnieniu się komuniści zamknęli polską szkołę w Rybnicy, a kościół zmienili w stolarnię. Z kolei dom parafialny stał się za ich sprawą odpowiednikiem polskiej Wojskowej Komisji Uzupelnień. Ksiądz w „imię wdzięczności” został zesłany na trzy lata na Syberię. Kilka dzielnych kobiet pojechało do siedziby partii w Tyraspolu i uprosiło u tegoż Woronowicza, przypominając mu o uratowaniu ich przez księdza, aby ocalić sędziwego i schorowanego księdza od zsyłki i tak też się stało. Syberię zamieniono na

areszt domowy. Większość Polaków – katolików załadowano zaś na wagony i zesłano na Syberię, o ile wcześniej nie zostali rozstrzelani.

W 1937 roku ksiądz zmarł. Pochowano go pod osłoną nocy przy kaplicy cmentarnej na polskim cmentarzu. Kiedy w 1960 roku niszczone grobowce szlachty polskiej i kaplice cmentarne, parafianki wykopały trumnę kapłana i przesunęły w bezpieczniejsze miejsce. Po latach ks. Tadeusz zainteresował się grobem ostatniego proboszcza ks. Antoniego Vedegisa i dotarł do jego trumny. Oprócz doczesnych szczątków znalazł w niej resztki brewiarza. Zdając sobie sprawę, że jego poprzednik nie miał prawdziwego pogrzebu ks. Tadeusz zorganizował taką uroczystość, a obrzędem przewodniczył ówczesny administrator apostołski Mołdawii ks. bp Antoni Coșa. Po pogrzebie szczątki ks. Vedegisa spoczęły w nowym grobie obok kościoła. Dla ironii losów w 1937 r. w Tyraspolu stalinowcy rozstrzelali Woronowicza.

#### BUDOWNICZY

Wybudowanie kościoła to również dzieło ks. Tadeusza. Katolicy, którzy ocalili z prześladowań wyprosilili od władz teren pod budowę świątyni i zaczęli sami go budować rozpoczynając od domu parafialnego. Było to na terenie katolickiego cmentarza, który przez lata zarósł i stał się wysypiskiem śmieci. – To działanie przerwała wojna domowa, ale kiedy przyjechałem, to były już wylane fundamenty domu parafialnego i zgromadzona duża ilość kamieni, który jest głównym budulcem, gdyż na miejscu znajdują się kamieniołomy. Miałem więc zadanie, które musiałem wykonać – wybudować kościół – dodaje.

Ks. Tadeusz wraz z parafianami najpierw zbudował plebanię, w której urządził kaplicę i salki katechetyczne, później – 11.11.1994 r. – zaczął kopać fundamenty pod kościół. Znaczną część prac fizycznych przy realizacji tych planów wykonał razem z parafianami. Jednocześnie z budową, organizacją wspólnoty parafialnej, ks. Tadeusz zaczął organizować pomoc charytatywną dla biednych i potrzebujących. – We wszystkich parafiach prowadzimy także dzieła socjalne – mówi dalej ks. Tadeusz. – Prowadzimy stołówki i kuchnie dla biednych, zajęcia pozalekcyjne dla dzieci, dom dziecka, opiekę paliatywną. Obecnie u mnie jest dom dziennego pobytu dla osób chorych i starych. Jest także pielęgniarka, która wykonuje podstawowe badania, robi zastrzyki, ale ci ludzie tutaj także się żywią. Po domach także jest noszone jedzenie dla starszych i chorych, którzy leżą i nie mogą do nas przyjść. Kościół jest tu utożsamiany z pomocą. ▷



## NAJBIEDNIEJSZY KRAJ EUROPY

Jak dzisiaj żyje się w Mołdawii? – Jeśli ktoś tęskni za „minioną epoką” to tutaj właśnie tak to w wielu wymiarach wygląda i niech do nas przyjedzie – mówi ks. Tadeusz Magierowski. – Kto może – zwłaszcza młodzież – ucieka stąd. Nawet na terenie powiatu nyskiego są rodziny z Mołdawii. Ludzie jadą za chlebem i lepszym życiem. Mołdawia to bowiem najbiedniejszy kraj w Europie, a nasze Naddniestrze jeszcze bardziej. Wolność religijna istnieje i z tym nie miałem jakichkolwiek problemów. Istnieją także wspólnoty polskie. To, co było tak wspaniale kultywowane, niestety w wielu wymiarach zamiera wraz z wyjazdem stąd młodzieży i depopulacją. Kiedy tutaj przyjechałem, miasto Rybnica liczyło ok. 65 tys. mieszkańców, a teraz myślę, że trudno byłoby się doliczyć 30 tys. Po wojnie kolchozy padły, wioski są wyludnione, młodzieży nie ma. Ziemia uprawiana jest przez dużych farmerów. To nie jest tak jak w Polsce, że co dwa trzy hektary jest kolejna miedza – tu takie obszary mają 500-1000 hektarów. Sprowadzono sprzęt i kilku ludzi jest w stanie to uprawić. Na polach rośnie m. in. kukurydza, rzepak, pszenica, słonecznik, które do tej pory były eksportowane, bo na miejscu nie ma większego przemysłu przetwórczego. Towar prze-

wożono do Odessy, a potem dalej. Teraz, w wyniku wojny ten kierunek jest zamknięty. Oprócz problemu ze zbytem jest jeszcze problem z suszami, które nawiedzają ten kraj. Ziemie są bardzo żyzne. Za komuny istniały tutaj kolchozy, a Mołdawia była nazywana ogrodem warzywnym dla całego Związku Sowieckiego. Był to również kraj wina. W czasie pierestrojki, gdy wprowadzono program walki z alkoholizmem w Rosji – w ramach tej walki – przyszedł rozkaz, żeby wykarczować mołdawskie winnice. Teraz jednak one się odradzają – opowiada ks. Tadeusz. Naddniestrze było kiedyś również obszarem przemysłowym, ale teraz została tylko huta i cementownia, które ledwo dyszą. Dodaje też, że fakt, iż Mołdawia jest najbiedniejszym krajem Europy, powoduje to problemy społeczne. – Ludzie są zmęczeni życiem, wielu, zwłaszcza emerytów, nie stać nawet na lekarstwa. Jest też dużo rodzin rozbitych, bo rodzice jadą do pracy za granicą, a dzieci wychowują się same. Teraz doszło jeszcze to, że słyszymy odgłosy bomb, które wybuchają na Ukrainie – dodaje ks. Tadeusz.

Agnieszka Groń

źródło: [nowiny.nyskie.com.pl](http://nowiny.nyskie.com.pl)fot.: [studiowschod.pl](http://studiowschod.pl),[pridnestrovie-tourism.com](http://pridnestrovie-tourism.com)

## NEWSY DLA POLONII

## MIĘDZYNARODOWY POLONIJNY KONKURS SIENKIEWICZOWSKI

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczyźnych im. Henryka Sienkiewicza w Slough (Wielka Brytania) zaprasza uczniów szkół polonijnych do udziału w Międzynarodowym Polonijnym Konkursie Sienkiewiczowskim. Organizatorzy zachęcają do zgłębiania wiedzy o twórczości Henryka Sienkiewicza i prezentowania swoich talentów plastycznych, literackich i aktywności twórczej.

Prace konkursowe przyjmowane **do 28 kwietnia 2023** (liczy się data wpływu do skrzynki pocztowej).

Ogłoszenie wyników w 177. rocznicę urodzin Mistrza, **5 maja 2023**. Prezentacja zwycięskich prac oraz wręczenie nagród **1 lipca 2023**, w tym wirtualne / online – podczas uroczystych obchodów 70-lecia Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczyźnych im. Henryka Sienkiewicza w Slough.

## KATEGORIE WIEKOWE

## Uczniowie w wieku 5-9 lat

– Konkurs plastyczny na podstawie „Bajki” Sienkiewicza: „Co podarowały księżniczkom wróżki?” (Maksymalny rozmiar pracy: A3.)

## Uczniowie w wieku 10-14 lat

– „Podziwiam Cię...” – list do wybranego bohatera z dowolnego utworu Sienkiewicza.

## Uczniowie w wieku 15-19 lat

– „Poznaj Sienkiewicza” – zaprezentuj przewodnik po utworach Henryka Sienkiewicza. (Prezentację należy wykonać w programie multimedialnym.)

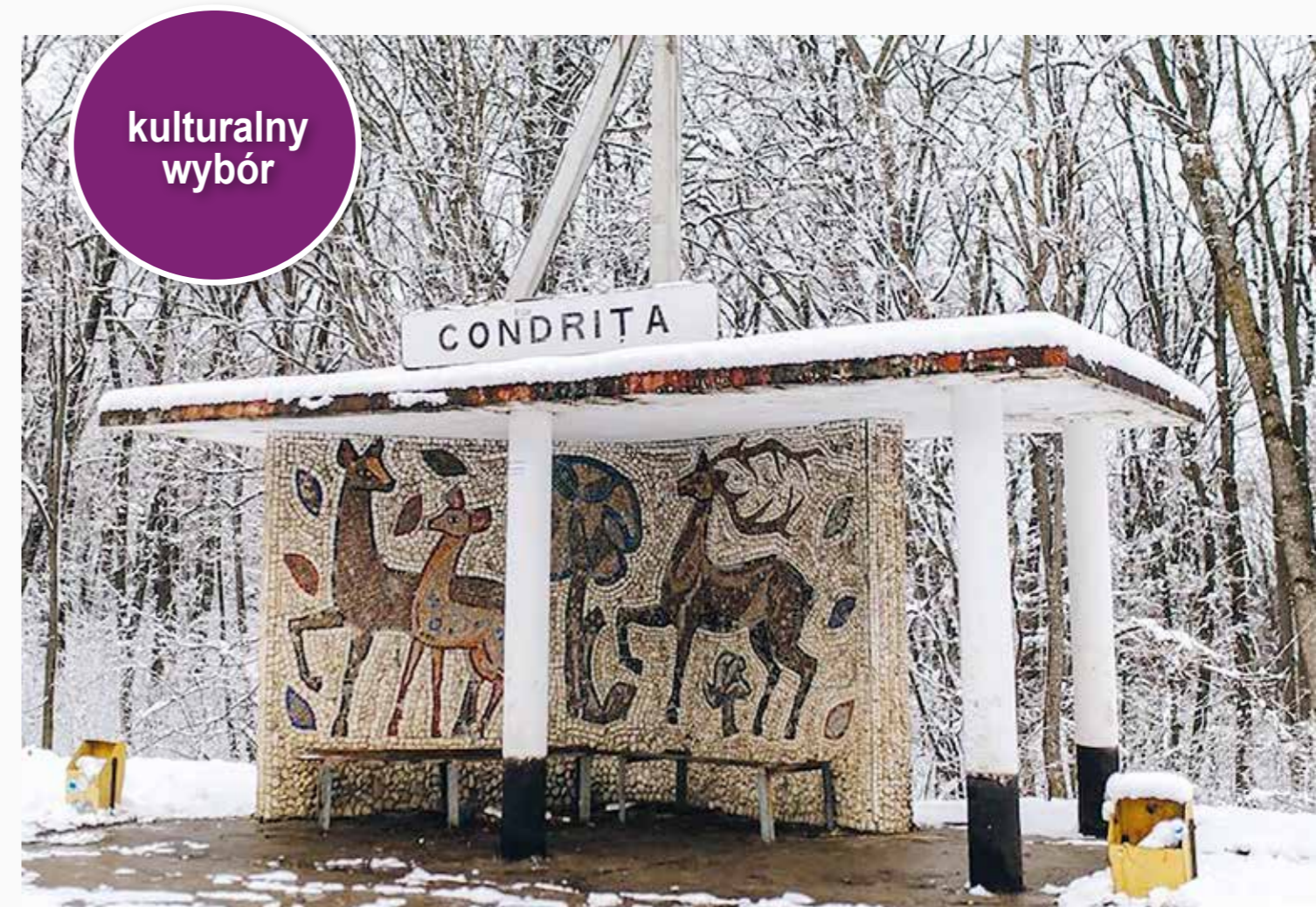
Więcej informacji na stronie:  
[www.konkurs.uk](http://www.konkurs.uk)



# AFIST

## polsko-mołdawski

Kwartalnik 1/2023



**Mozaikowe przystanki Mołdawii  
mogłyby stać się częścią  
szlaku turystycznego**

**Mărțișor 2023**

**„Architektura Niepodległości  
w Europie Środkowej” -  
wystawa w Kiszyniowie**

Pe data de 1 februarie 2023, la Muzeul Național de Istorie a Moldovei a fost vernisată expoziția stradală „Arhitectura Independenței în Europa Centrală”, care prezintă procesul complex de apariție a noilor state după 1918. Versiunea românească a expoziției, pregătită de Institutul Polonez din București, a fost expusă pe gardul Muzeului Național de Istorie a Moldovei din Chișinău până pe 28 februarie 2023.

1 lutego 2023 roku przed wejściem do Narodowego Muzeum Historii Mołdawii odbyło się otwarcie wystawy „Architektura niepodległości w Europie Środkowej”. To wyjątkowa ekspozycja, przedstawiająca złożony proces budowy nowych państw po 1918 roku. Rumuńską wersję ekspozycji, przygotowaną przez Instytut Polski w Bukareszcie, można było oglądać na ogrodzeniu Narodowego Muzeum Historii Mołdawii w Kiszyniowie do 28 lutego 2023.

## „Arhitectura Independenței în Europa Centrală” – expoziție la Chișinău



## „Arhitectura Independenței în Europa Centrală” – expoziție la Chișinău

Pe data de 1 februarie 2023, în incinta Muzeului Național de Istorie a Moldovei a avut loc inaugurarea expoziției „Arhitectura Independenței în Europa Centrală”.

Evenimentul a fost deschis de Eugen Sava, Directorul General al Muzeului Național de Istorie a Moldovei, care a menționat că această expoziție este o continuare a colaborării între MNIM, Institutul Polonez de la București și Ambasada Republicii Polone la Chișinău. Eugen Sava a evidențiat importanța acestei relații benefice, care are drept rezultat numeroase proiecte și expoziții realizate pe parcursul ultimilor ani. Cu mesaje de salut și luări de cuvânt au venit Svetlana Pociumban, șefa Direcției patrimoniu cultural din cadrul Ministerului Culturii, și Natalia Mosor, directoarea Institutului Polonez de la București, care au subliniat importanța colaborării moldo-polone, grație căreia putem astăzi admira această expoziție.

E. S. Tomasz Michał Kobzdej, Ambasadorul Republicii Polone la Chișinău, a relatat despre conceptul și conținutul expoziției. Domnul Ambasador a evidențiat principalele procese prin care au trecut orașele din Europa Centrală după Primul Război Mondial și felul în care acestea au influențat arhitectura perioadei, arhitectură care îmbină diverse aspecte: politic, social și cultural.

Obiectivul expoziției este de a prezenta anii de după 1918, o perioadă foarte dinamică, din perspectiva întregului spectru de schimbări care au influențat spațiul, urbanismul și arhitectura noilor țări apărute pe harta Europei Centrale. În cazul de față, arhitectura independenței presupune mai mult decât o serie de clădiri individuale. Este simbolul materialității sale în peisajul regiunilor și orașelor, al căutării unor noi modele de iconografie națională, al dorinței de a crea oportunități de dezvoltare socială, dar și al apariției ideii de om nou.

radiochisinau.md

Zăcătoarea I wojny światowej w 1918 roku diametralnie zmieniło geopolityczny obraz Europy Środkowej. Wielu narodom przyniosło wolność, dla innych zaś oznaczało głębokie zmiany dotychczasowych ram życia politycznego i gospodarczego. Zniszczenia wojenne, przesunięcia granic oraz zderzenie z nowymi realiami politycznymi odcisnęły piętno na rozwoju kultury oraz kształcie architektury tej części kontynentu w kolejnych dekadach.

– Był to co prawda krótki, ale bardzo dynamiczny okres. Na mapie Europy Środkowej pojawiła się mozaika nowych krajów. Marzeniem, które obudziło się po tragedii I wojny światowej, było odzyskanie porządku, zaprowadzenie ładu w rozbitym świecie, znalezienie jakiegoś nowego ustroju dla narodów, które wreszcie uzyskały upragnioną podmiotowość – mówi Łukasz Galusek, zastępca dyrektora ds. programowych Międzynarodowego Centrum Kultury (MCK) w Krakowie i jeden z kuratorów wystawy. – Teraz, z perspektywy ponad stu lat możemy spojrzeć na moment, kiedy kształtował się ten nowy ład; dla wielu był czasem świętowania, a u innych data ta nadal zmusza do refleksji. Patrzymy na naszą część kontynentu w rozległym horyzoncie, staramy się objąć całe spectrum zmian, jakie się wtedy dokonywały, a znalazły swoje odbicie w przestrzeni, urbanistyce i architekturze.

Myślą przewodnią wystawy stało się ukazanie bardzo dynamicznego okresu po roku 1918 w całym szerokim spectrum zmian, jakie się wówczas dokonywały, a znalazły swoje odbicie w przestrzeni, urbanistyce i architekturze nowych państw, wyłonionych na mapie Europy Środkowej. Tworzył się nowy ład – polityczny, społeczny i kulturowy.

Sfârșitul Primului Război Mondial în anul 1918 a schimbat radical imaginea geopolitică a Europei Centrale. A adus libertate multor popoare, în timp ce pentru altele a însemnat schimbări profunde în viața politică și economică de până atunci. Daunele lăsate de război, schimbarea granițelor și ciocnirea cu noile realități politice și-au pus amprenta asupra dezvoltării culturii și formei arhitecturii în această parte a continentului în următoarele decenii.

– A fost, ce-i drept, o perioadă scurtă, dar foarte dinamică. Pe harta Europei Centrale a apărut un mozaic de țări noi. După tragedia Primului Război Mondial a renăscut visul de a readuce ordinea în lumea distrusă, de a găsi o nouă orânduire pentru națiunile care dobândiseră în sfârșit materialitatea dorită – spune Łukasz Galusek, director adjunct de programe al Centrului Internațional de Cultură (MCK) din Cracovia și unul dintre curatorii expoziției. Acum, din perspectiva celor peste 100 de ani care au trecut de atunci, ne putem uita la momentul în care s-a conturat această nouă ordine; pentru mulți a fost un moment de sărbătoare, iar pentru alții ziua aceea încă îi pune pe gânduri. Ne uităm la partea noastră de continent în orizontul vast și încercăm să cuprindem întregul spectru de schimbări petrecute atunci, care au lăsat urme asupra spațiului, în urbanism și arhitectură.

Laitmotivul expoziției l-a constituit prezentarea dinamismului specific perioadei, de după 1918, din perspectiva întregului spectru de schimbări care au influențat spațiul, urbanismul și arhitectura noilor țări apărute pe harta Europei Centrale. A luat naștere atunci o nouă ordine – politică, socială și culturală.







Tytułowa architektura niepodległości jest w tym wypadku rozumiana szerzej niż pojedyncze budowle. Jest zaznaczaniem swojej podmiotowości w krajobrazie regionów i miast, poszukiwaniem nowych wzorów ikonografii narodowej, wyrazem chęci stworzenia szans dla rozwoju społecznego, ale także powstaniem idei nowego człowieka.

Zmiany polityczne sprawiły, że niegdyś tętniące życiem metropolie traciły swoje istotne znaczenie zaś prowincjonalne miasta z dnia na dzień stawały się stolicami krajów lub regionów. Młode państwowości potrzebowały właściwej i godnej oprawy. Monumentalny charakter gmachów i rozmach przestrzeni publicznych służyły umocowaniu nowej władzy jak i budowaniu tożsamości narodowej. Tryumfy święcił modernizm, który rozwinął się z myślą o potrzebach najuboższych oferując tanie budownictwo mieszkaniowe, aby z czasem zyskać swój nowy, luksusowy wymiar.

Koniec Wielkiej Wojny to także czas narodzin idei nowego człowieka. Człowiek przyszłości miał być zdrowy i wysportowany, a jego ciało miało przypominać maszynę. Zdrowie i higienę, sport i aktywny wypoczynek uznano za czynniki przemian społecznych i obyczajowych oraz ważne elementy konsolidowania nowych społeczeństw. Dokonujące się zmiany świetnie ilustrowała ewolucja uzdrowiska, a także rozwój infrastruktury sportowej. Hale sportowe, tory wyścigowe, pływalnie, stadiony mogące pomieścić tysiące widzów stawały się widowym znakiem modernizacji i świetnym narzędziem propagandowym dla nowo powstałych państw.

**Ekspozycja dofinansowana ze środków polskiego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022.**

În cazul de față, arhitectura independenței este înțeleasă mai pe larg decât niște simple clădiri individuale. Este simbolul materialității sale în peisajul regiunilor și orașelor, al căutării unor noi modele de iconografie națională, al dorinței de a crea oportunități de dezvoltare socială, dar și al apariției ideii de om nou.

Schimbările politice au făcut ca metropolele cândva pline de viață să-și piardă din importanță, în timp ce orașele de provincie au devenit peste noapte capitale de țări sau regiuni. Tinerele state aveau nevoie de un cadru adecvat, demn. Caracterul monumental al clădirilor și amploarea spațiilor publice au contribuit la consolidarea noii puteri și la construirea identității naționale. Triumfător a fost modernismul, care s-a dezvoltat în funcție de nevoile celor săraci, oferindu-le locuințe ieftine, pentru ca, în timp, să capete o dimensiune nouă, luxoasă.

Sfârșitul Marelui Război este și momentul nașterii ideii de om nou. Omul viitorului trebuia să fie sănătos și athletic, iar corpul lui trebuia să semene cu o mașinărie. Sănătatea și igiena, sportul și recreerea activă erau considerate factori ai schimbărilor sociale și morale, precum și elemente importante în consolidarea noilor societăți. Stațiunile balneare s-au dezvoltat, la fel și infrastructura sportivă. Sălile de sport, pistele de curse, piscinele, stadioanele care puteau găzdui mii de spectatori au devenit simboluri vizibile ale modernizării și un instrument extraordinar de propagandă pentru statele nou-create.

**Expoziția este cofinanțată din fondurile ministrului polonez al culturii și patrimoniului național, ca parte a Programului multianual NIEPODLEGŁA pentru anii 2017-2022.**

Cu ocazia celei de-a 18-a ediții a Festivalului de Film Polonez CinePOLSKA, în perioada 17-20 noiembrie 2022, publicul din Republica Moldova și România a avut posibilitatea să vizioneze cinci producții cinematografice.

Widzowie w Mołdawii i Rumunii mogli obejrzeć pięć polskich produkcji filmowych podczas 18. edycji Festiwalu Polskich Filmów CinePOLSKA w okresie 17-20 listopada 2022 roku.

## CinePOLSKA – Festiwal Filmu Polskiego w Rumunii i Mołdawii



Prezentowane na Festiwalu CinePOLSKA filmy są często pokazywane przedpremierowo w Rumunii i Mołdawii, a niektóre z nich można zobaczyć tylko podczas tego festiwalu.

W ubiegłym roku podczas festiwalu CinePOLSKA zaprezentowano pięć filmów, które w poprzednich edycjach były najlepiej przyjęte przez rumuńską i mołdawską publiczność.

Filmy udostępniono online, na platformie TIFF Unlimited. Pokazy były dostępne zarówno na terenie Rumunii, jak i Republiki Mołdawii.

– Tegoroczna edycja to prawdziwe historie ludzi, którzy stanęli przed trudnymi wyborami, żyli wielkimi marzeniami i pasjami lub dzięki którym dokonał się postęp w otaczającym nas świecie – powiedziała Natalia Mosor, dyrektor Instytutu Polskiego w Bukareszcie.

### PROGRAM 18. EDYCJI FESTIWALU:

**25 LAT NIEWINNOŚCI. Sprawa Tomasza Komendy** (reż. Jan Holoubek)

**OBYWATEL JONES** (reż. Agnieszka Holland)

**NAJLEPSZY** (reż. Łukasz Palkowski)

**BODY/CIAŁO** (reż. Małgorzata Szumowska)

**BOGOWIE** (reż. Łukasz Palkowski)

### recenzje niewydumane

– Podczas tej edycji obejrzałam film „Ciało”, wcześniej nie udało mi się go odszukać w Internecie – mówi nasz korespondent Tatiana Mironik z Kiszyniowa. – Najbardziej zdumiewające jest to, że „Ciało” to komedia. Czarna i nie zawsze oczywista, ale jednak komedia o nieumiejętności radzenia sobie ludzi ze swoim nieszczęściem, co samo w sobie jest dość odważną decyzją reżyserską. Małgorzata Szumowska stwierdza wprost: każdy jest na swój sposób uszkodzony i nic na to nie poradzi. Zakończenie filmu można określić jako niejasno optymistyczne, pozostawiające nadzieję na odbudowę rodziny poprzez przyjęcie siebie i, co ważniejsze, poprzez akceptację i rozumienie innego.

– Bardzo dziękuję organizatorom CinePOLSKA, zawsze chętnie korzystam z tej niepowtarzalnej okazji, aby obejrzeć najlepsze polskie filmy. Polecam wszystkim sympatykom polskiego kina nie przegapić edycji w 2023 roku – powiedziała Tatiana Mironik.

Concertul „Interethnica” este unul dintre evenimentele tradiționale din programul Festivalului Internațional de Muzică „Mărțișor” din Republica Moldova. Acest spectacol prezintă frumusețea și tradițiile mai multor etnii din țara noastră. Ansamblul „Styrczańskie Dzwoneczki” din Glodeni a urcat pentru a doua oară pe scena Palatului Național „Nicolae Sulac”, fiind un promotor al culturii poloneze.

Koncert „Interethnica” to jedna z cyklicznych imprez w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Mărțișor” w Mołdawii. Podczas przeglądu można poznać piękno i tradycje różnych narodowości, mieszkających w naszym kraju. Po raz drugi na scenę Narodowego Pałacu im. Nikołaja Sulaka wystąpił polonijny zespół „Styrczańskie Dzwoneczki” z Glodeni, promując polską kulturę.

## MĂRȚIȘOR 2023

fot.: [www.facebook.com/moldovaconcert](http://www.facebook.com/moldovaconcert)



## – moldawskie święto wiosny



**INTERETHNICA**  
SPECTACOL ETNOFOLCLORIC

ANSAMBLURILE DE CÂNTECE  
ȘI DANSURI POPULARE

KADINJA <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>	VODOGRAJ <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>
RODOLJUBIE <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>	ENIGMA ROMILOR <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>
DIUZ-WA <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>	STURCZANSKIE DZWONECZKI <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>
VESELIA <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>	POLNUSKA <small>ANSAMBLU DE CÂNTĂC ȘI DANSURI POPULARE</small>

Prezintă: ANDREI PORUBAN  
Regie: VASILE STRATULAT



În cadrul celei de-a 57-a ediții a Festivalului Internațional de Muzică „Mărțișor”, care se desfășoară, în fiecare an, în prima decadă a lunii martie, Baletul Național al Moldovei „Joc” a avut două spectacole excepționale în orașele poloneze Sosnowiec și Pruszków. Organizarea acestor reprezentații a fost posibilă datorită Ministerului Culturii al Republicii Moldova, Ambasadei Republicii Polone în Republica Moldova și USAID Moldova – Agenția SUA pentru Dezvoltare Internațională.

W ramach 57. Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Mărțișor”, który tradycyjnie odbywa się w pierwszej dekadzie marca, Narodowy Balet Moldawii „Joc” miał dwa wyjątkowe występy w polskich miastach Sosnowiec i Pruszków. Realizacja tych pokazów stała się możliwa dzięki Ministerstwu Kultury Republiki Mołdawii, Ambasadzie RP w Republice Mołdawii oraz USAID Moldova – Agencji Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego.

## NARODOWY BALET MOŁDAWII „JOC” PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

Narodowy Balet Mołdawii „Joc” (w przeszłości – Narodowy Akademicki Zespół Tańca Ludowego „Joc”), który nazwano na cześć mołdawskiego tańca ludowego joc [żok], już od 77 lat jest oficjalną wizytówką Mołdawii. „Joc” z wielkim sukcesem występował w 70 krajach i dzielił się swoją energią z widzami na ponad 10 000 koncertach!

„Joc” został założony przez choreografa Leonida Zalcmana w 1945 roku w celu kultywowania kultury mołdawskiej na scenie krajowej i międzynarodowej.

Narodowy Balet Mołdawii „Joc” to piękna opowieść o Mołdawii, historia opowiadana w tańcu pełnym ekspresji, etnicznej piękna i bogatych wartości kulturowych. Uczestnicząc jako widz w koncercie „Joc”, można poczuć hipnotyzującą magię mołdawskiego tańca, który porwuje swoją energią i przekazuje wszystko, co trzeba wiedzieć o wyjątkowej ziemi mołdawskiej!

Przepiękne, kolorowe stroje artystów i wręcz ezoteryczna muzyka, oparta na przekazach ludowych, podkreślają narodowy charakter

Baletu „Joc”. Śmiałe, akrobatyczne wręcz układy taneczne zadziwiają swoją ekspresją i dynamiką. Całość składa się na idealną harmonię, na kalejdoskop historii i współczesności, młodzieńczego wigoru i wręcz choreograficzną doskonałość. Z takich walorów właśnie słynie Narodowy Balet Mołdawii „Joc”, który kształci kolejne pokolenia Mołdawian w zakresie choreografii tańca z różnych rejonów swojego kraju przez profesjonalny zespół najlepszych artystów. Dzięki tej działalności kultura Mołdawii nie zostanie zapomniana! (sl)



■ Publicność Sosnowca i Pruszkowa była oczarowana występem artystów z Mołdawii

Narodowy Balet Mołdawii „Joc” to niezaprzeczalny Ambasador Kultury Mołdawii



fot.: [www.facebook.com/Baletul Național JOC](https://www.facebook.com/Baletul_National_JOC)

# Czym zaskoczy cię Mołdawia?

fot.: locals.md



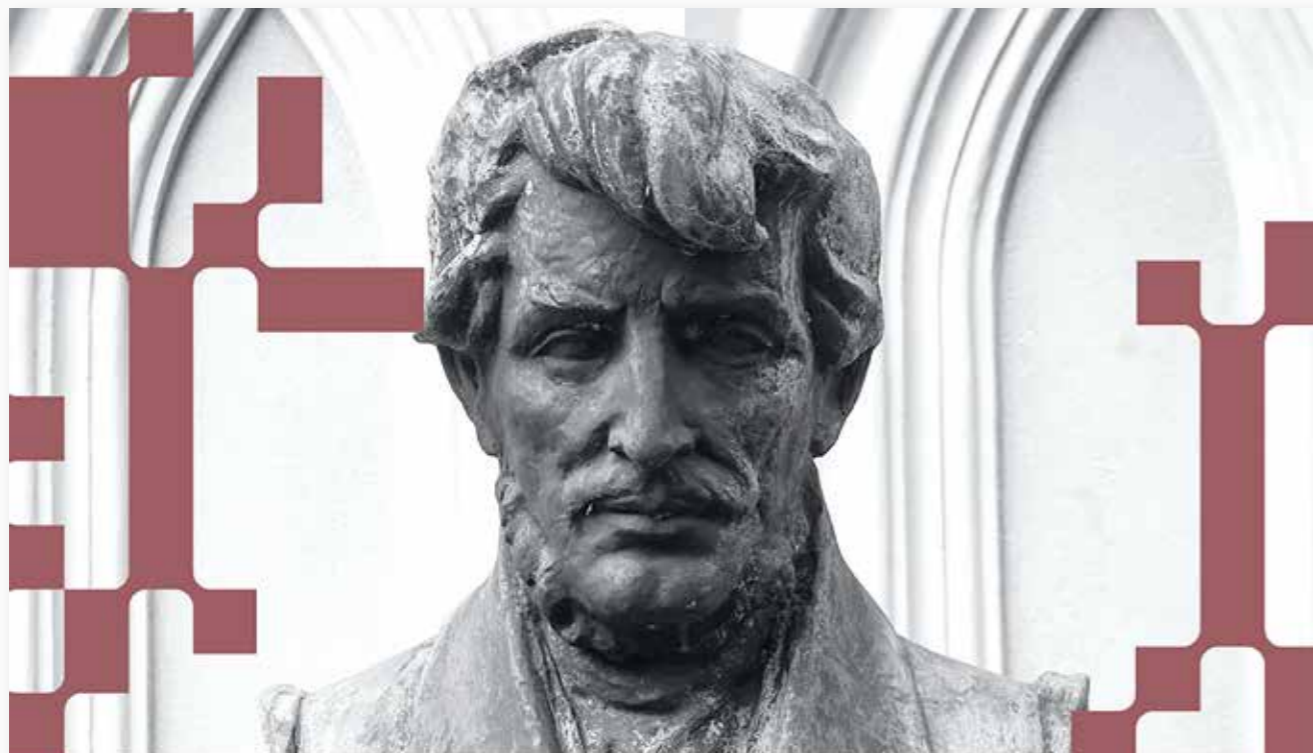
W Mołdawii podziwiać można bardzo nietypowe przystanki autobusowe z czasów sowieckich. Są one zdobione kolorowymi mozaikami, i chociaż wiele z nich jest w bardzo zaniedbanym stanie, a nawet na skraju zniszczenia, są to prawdziwe arcydzieła!



Mozaika – dekoracja w postaci ornamentu lub obrazu, wykonana z drobnych, o różnej kolorystyce (dwu- lub wielobarwne), fakturze i kształcie kamyczków, kawałków szkła lub ceramiki.

To, co robiono w technice mozaikowej w czasach sowieckich, nazywano sztuką monumentalną i było częścią propagandy, mającej na celu uwiecznienie osiągnięć socjalizmu. Pierwsze takie eksperymenty pojawiły się w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy po wojnie odbudowywano gospodarkę narodową i drogi. Wtedy to mozaikami zaczęto dekorować przystanki na drogach.

Ton nadawali Gruzini i używali zwykłych kolorowych płytek licowych. Następnie pomysł podchwycili artyści z innych republik ZSRR. W Mołdawii również opanowali tę technikę i zaczęli dekorować mozaiką najpierw przystanki między miastami, a potem same miasta. Ruch ten trwał do połowy lat 80.



## Odkrywaj z nami polonika

[www.baza.polonika.pl](http://www.baza.polonika.pl)



Dziedzictwo za granicą  
Baza poloników

INSTYTUCJA  
NADZORUJĄCA

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

- bieżące wydarzenia kulturalne
- relacje z wystaw i muzeów
- festiwale
- koncerty
- recenzje filmów i książek

**AFISZ**  
**polsko-mołdawski**

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem  
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

**wydawca** Stowarzyszenie Polska Wiosna w Mołdawii  
**e-mail:** [polskawiosna@gmail.com](mailto:polskawiosna@gmail.com)  
**redagowanie i korekta** Helena Usowa, Anna Plutecka  
**tłumaczenie** Lucia Ţurcanu, Lucyna Otwinowska  
**korespondenci** Mirosław Horyn, Julia Kiryłowa, Swietłana Laptiacru, Tatiana Mironik,  
Marita Rogowa, Aleksy Bondarczuk

## Inauguracja portalu „Dziedzictwo za granicą. Baza poloników”

Strona jest nowoczesnym narzędziem do szybkiego i skutecznego uzyskania informacji dotyczących polskiej spuścizny kulturowej poza granicami Polski. Obecnie na portalu znajduje się ponad 43 tys. wpisów dotyczących obiektów zlokalizowanych w 58 państwach, w tym ilustrowane i opisane materialne ślady polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą oraz dokumentacja cmentarzy cywilnych i wojennych, a także karty nagrobków wraz z informacjami o pochowanych osobach.

– Wiele państw na świecie patrzy z podziwem na to, jak Polska od lat dba o swoje dziedzictwo, jak zadbane są miejsca pamięci. Temu służą takie instytucje jak Instytut POLONIKA i takie narzędzia jak inaugurowany dziś portal, przydatny wszystkim, którzy jeżdżą po świecie i stykają się z polskim dziedzictwem – powiedział wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński podczas konferencji prasowej inaugurującej działanie nowego portalu.

Nowoczesny portal Instytutu POLONIKA to narzędzie do szybkiego i skutecznego uzyskiwania informacji dotyczących polskiej spuścizny kulturowej poza granicami kraju. Oprócz możliwości ewidencjonowania i upowszechniania wiedzy o polskim dziedzictwie kulturowym, udostępniona została również dokumentacja o polonikach, stanowiąca źródło wiedzy zarówno dla naukowców i pasjonatów historii, jak i osób zgłębiających rodzinne genealogie.

Baza składa się z trzech katalogów obejmujących:

– dokumentację nagrobków i polskich cmentarzy poza granicami kraju, będącą efektem prac realizowanych od lat 90. XX wieku. W ramach katalogu udostępniane są również materiały uzyskane podczas realizacji projektów Instytutu POLONIKA oraz beneficjentów programu „Polskie

dziedzictwo kulturowe za granicą – wolontariat”;

– polonika – bogato ilustrowane i opisane materialne ślady dziedzictwa kulturowego za granicą o charakterze popularnonaukowym, oparte o informacje z pogranicza historii, sztuki i kultury;

– cmentarze wojenne za granicą – katalog prowadzony przez Departament Dziedzictwa Kulturowego i Miejsc Pamięci w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który został opracowany na podstawie materiałów zebranych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Znajdują się w nim informacje dotyczące historii czy lokalizacji wojennych nekropolii. Dodatkowym elementem katalogu jest spis osób pochowanych na cmentarzach.

Baza jest stale uzupełniana o nowe materiały. Obecnie na portalu udostępnione zostały obiekty znajdujące się w 58 państwach. Można tam znaleźć: 43 357 wpisów, w tym m.in. dokumentację 168 cmentarzy cywilnych (w tym 14 113 kart nagrobków i 17 667 spoczywających na nich osób) oraz 246 kart cmentarzy wojennych (w tym 9 100 spoczywających na nich osób).

**Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA jest wyspecjalizowaną państwową instytucją kultury powołaną w 2017 r., która skupia swoje działania wokół trzech obszarów: badania, ochrona oraz popularyzacja polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Celem działalności Instytutu jest zachowanie materialnych śladów kultury polskiej za granicą oraz kształtowanie świadomości Polaków na temat dziedzictwa kulturowego.**

Inf. MKiDN



Fot. Danuta Matloch

## Mołdawska Polonia wspiera Ukraińców

W pomoc uchodźcom z Ukrainy nieustannie angażują się organizacje polonijne. Jedną z nich jest Liga Polskich Kobiet w Mołdawii, gdzie przebywa ponad 82 tysięcy Ukraińców. Polki zapewniają między innymi wsparcie psychologiczne. O tym przygotowano krótki reportaż w polskich wiadomościach, którego transmisja odbyła się 4 marca 2023 r.



Od początku inwazji Rosji na Ukrainę do Mołdawii uciekły setki tysięcy ukraińskich cywilów. W pewnym momencie w Mołdawii było najwięcej ukraińskich uchodźców, jeśli przeliczyć ich liczbę na liczbę mieszkańców.

Co prawda wielu uchodźców ruszyło potem dalej na zachód, ale część została. Kiszyniów nie odmówił im pomocy. Ale nagły napływ Ukraińców doprowadził do wzrostu cen kupna i wynajmu nieruchomości, a także zwiększył zużycie energii czy gazu.

Tym uchodźcom, którzy zostali w Mołdawii, pomagają m. in. miesz-

kające w Kiszyniowie Polki. Współpracują z ukraińską psycholog.

– Od marca ubiegłego roku nasza organizacja pomagała i organizowała imprezy dla ponad 300 obywateli Ukrainy. – mówi Tamara Ababii, prezes Ligi Polskich Kobiet. – Prawie wszystkie akcje zostały sfinansowane przez The BEARR Trust Foundation, której wyrażamy wdzięczność za wsparcie – dodaje Tamara Ababii.

– Poznałam się z Panią Tamarą podczas zorganizowanej przez Ligę Polskich Kobiet wycieczki dla ukraińskich uchodźców. I tak zaczęłyśmy współpracę. Pomagamy moim

Rodakom uporać się z traumą – opowiada Olga Rudniewa, psycholog z Odessy. – Jesteśmy bardzo wdzięczni mołdawskim Polkom!

Głównym zadaniem Ligi Polskich Kobiet, która powstała pod koniec 1996 r. w Kiszyniowie, jest zachowanie tożsamości, pielęgnacja polskiej kultury i tradycji oraz polskiego dziedzictwa w Mołdawii. Spotykają się, śpiewają, zajmują się rękodziełem. Polskę promują też w Internecie.

Ligę Polskich Kobiet tworzy około 30 pań. Polkom pomagają też wolontariuszki z Ukrainy.

na podstawie [polonia24.tvp.pl](http://polonia24.tvp.pl)

## Młodzi Polonusi z Rybnicy uczcili Dzień Języka Ojczystego

21 lutego młodzież polonijna w Rybnicy obchodziła Dzień Języka Ojczystego. Dzień ten obfitował w wydarzenia związane z mową ojczystą.

Celem tego corocznego święta jest uświadomienie, jak wielka jest różnorodność i wartość języków ojczystych: regionalnych, narodowych, oficjalnych i nieoficjalnych, tych mających ogromny zasięg i tych użytkowanych tylko przez nielicznych.

Obecnie na świecie używa się 6-7 tys. języków. Precyzyjne wyliczenia utrudniają spory języko-

znawców dotyczące klasyfikacji niektórych dialektów jako odrębnych języków. Według ONZ, co najmniej 40% spośród języków używanych na świecie zagrożonych jest wyginięciem.

– To między innymi za sprawą wspólnego języka ludzie, żyjący w różnych częściach świata, należący do różnych środowisk czy pokoleń, czują, że są jedną

wspólnotą – powiedziała Ina Sajewska, prezes Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy. – Dlatego młodzież z naszego stowarzyszenia, ucząca się polskiego, postanowiła w tym dniu uczcić swój język ojczysty. Odszukali wiele ciekawostek o języku polskim, potrafili pokonać polskie łamańce językowe oraz zaproponowali wszystkim chętnym zabawę, mogącą mieć dobry wpływ na poprawność wymowy i dykcję – zaznaczyła Pani Prezes (r)

Zapraszamy do obejrzenia tego filmiku na stronie Facebooka **Stowarzyszenie polskie „POLONIA” w Rybnicy.**



## Ostatki 2023 – piknik w Styrczy

Ostatkami (a dawniej zapustami) nazywany jest zwyczajowo ostatni dzień karnawału, wyznaczający początek Wielkiego Postu.

W sobotę 18 lutego w Styrczy odbyła się plenerowa impreza na zakończenie karnawału. Stowarzyszenie „Styrczańskie Dzwoneczki” zorganizowało mnóstwo atrakcji dla dzieci i młodzieży oraz gości z nadmorskiego miasta Darłowo (Polska).

Podczas Ostatków, zorganizowanych na terenie gospodarstwa agroturystycznego „Pod Bocianim Gniazdem” w Styrczy, można było aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu, przy ognisku i biesiadowaniu. Zorganizowaliśmy pyszną ucztę – smażone na ognisku kiełbaski i oczywiście pączki! Dobra pogoda, uczta dla podniebienia, gry i zabawy – tak w skrócie możemy podsumować wydarzenie.

**Lilia Górka,**  
prezes Stowarzyszenia  
„Styrczańskie  
Dzwoneczki”



## Młodzi Polonusi z Rybnicy uczcili Dzień Języka Ojczystego

21 lutego młodzież polonijna w Rybnicy obchodziła Dzień Języka Ojczystego. Dzień ten obfitował w wydarzenia związane z mową ojczystą.

Celem tego corocznego święta jest uświadomienie, jak wielka jest różnorodność i wartość języków ojczystych: regionalnych, narodowych, oficjalnych i nieoficjalnych, tych mających ogromny zasięg i tych użytkowanych tylko przez nielicznych.

Obecnie na świecie używa się 6-7 tys. języków. Precyzyjne wyliczenia utrudniają spory języko-

znawców dotyczące klasyfikacji niektórych dialektów jako odrębnych języków. Według ONZ, co najmniej 40% spośród języków używanych na świecie zagrożonych jest wyginięciem.

– To między innymi za sprawą wspólnego języka ludzie, żyjący w różnych częściach świata, należący do różnych środowisk czy pokoleń, czują, że są jedną

wspólnotą – powiedziała Ina Sajewska, prezes Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy. – Dlatego młodzież z naszego stowarzyszenia, ucząca się polskiego, postanowiła w tym dniu uczcić swój język ojczysty. Odszukali wiele ciekawostek o języku polskim, potrafili pokonać polskie łamańce językowe oraz zaproponowali wszystkim chętnym zabawę, mogącą mieć dobry wpływ na poprawność wymowy i dykcję – zaznaczyła Pani Prezes (r)

Zapraszamy do obejrzenia tego filmiku na stronie Facebooka **Stowarzyszenie polskie „POLONIA” w Rybnicy.**



**Polszczyzna jest jednym z 25 największych języków na świecie, posługuje się nią ponad 40 mln ludzi w Polsce i poza jej granicami. Język polski łączy Polaków, jest najważniejszym kryterium przynależności narodowej.**



## Mărtișor – symbol przyjaźni

## Dom Polski w Bielicach uczestniczył w krajowym Festiwalu „Mărtișor 2023”

**Stowarzyszenie „Dom Polski” zaprezentowało polskie pieśni i tańce ludowe na scenie bieleckiego Domu Kultury. Koncert odbywał się pod hasłem „Mărtișor – symbol przyjaźni”.**

W ramach tradycyjnego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Mărtișor 2023” w wielu miastach Republiki Mołdawii odbyły się koncerty folklorystyczne. 2 marca w Domu Kultury w Bielicach rozbrzmie-

wały pieśni różnych narodowości i pokazy tańców ludowych. W wydarzeniu oprócz miejskich zespołów brali udział goście z miasta Drochia oraz z Gagauzji.

Mer Miasta Bielce Nikołaj Grigoriszyn otworzył koncert, witając wszystkich uczestników. Podkreślił, że jest to muzyczne święto przyjaźni – przyjaźni ludzi, którzy mieszkają w naszym wielokulturowym mieście, „ludzi, którzy zawsze przyjaźnili się, zawsze znajdowali wspólny język i zawsze nazywali siebie bieliczanami”.

Występy zespołów folklorystycznych – mołdawskich, gauskich, polskich i rosyjskich – uczyniły koncert barwnym wydarzeniem.

Zachwycona publiczność nagrodziła gromkimi brawami zespół taneczny „Krokus” (choreograf Aleksy Kiryczenko) oraz zespół wokalny „Jaskółki” (kierownik artystyczny Maria Serjant), działające przy Domu Polskim w Bielicach. Polskie tańce ludowe i piosenki bardzo podobały się widzom. (jk)



Święto wiosny...

...i kobiet w Komracie

## Stowarzyszenie Polaków Gagauzji przywitało wiosnę

**Święta powitania wiosny mają wieloletnią tradycję na całym świecie – to nie tylko nadejście ciepłych dni i pożegnanie zimy. W wielu kulturach ten czas postrzegany jest jako nadejście tego co nowe, radosne i przebudzone. Stowarzyszenie Polaków Gagauzji obchodzi wiosenne święta na własny sposób.**

Rozpoczynające się 1 marca mołdawskie święto wiosny Mărtișor i polska tradycja powitania wiosny (21 marca) nadają marcowi ciepła, uśmiechu i nadziei, a znajdujący się pomiędzy nimi Międzynarodowy Dzień Kobiet dodaje mnóstwo kwiatów i piękna.

Z okazji tych świąt w niedzielę, 12 marca w Komracie odbył się koncert, przygotowany przez Stowarzyszenie Polaków Gagauzji.

Starsza grupa zespołu tanecznego „Polacy Budziaka” przywitała wszystkich gości walcem, a następnie uczestnicy obu grup zachwycili wykonaniem tańców ludowych – polskich, gauskich i bułgarskich. Ten wiosenny dzień uświetnili również młodzi członkowie stowarzyszenia, recytując wiersze i wykonując piosenki – Wiktoria Topal i Julia Azimowa.

Występ artystów spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem ze strony uczestników spotkania. Nie zabrakło wesołych konkursów i opowiadań o obyczajach ludowych, kulturowanych w Polsce i Mołdawii.

Poza muzycznymi atrakcjami, były również kwiaty i życzenia od mężczyzn, którzy życzyli wszystkim Paniom, aby każdy dzień w roku przynosił im uśmiech, radość i zadowolenie. Spotkanie okazało się wydarzeniem o niepowtarzalnym klimacie, pełnym momentów wzruszenia i wyrażenia wdzięczności wobec wszystkich pań.

Lubow Bargan,  
prezes Stowarzyszenia Polaków Gagauzji

### ciekawostki

**Dzień Kobiet to święto które mocno zakorzeniło się w polskiej historii. Tego dnia w kwaciarniach ustawiają się długie kolejki panów, z kolei panie uwielbiają być doceniane choćby małym gestem, a 8 marca stwarza ku temu idealną sposobność!**

**Dziennik „Rzeczpospolita” dotarł do najnowszych badań GfK (Growth from Knowledge) dotyczących obchodzenia takich świąt jak Dzień Kobiet i Walentynki. Wynika z nich, że 8 marca chce uczcić aż 46,3 proc. Polaków, podczas gdy 14 lutego świętowało 38,6 proc. Widać tutaj znaczącą popularność Dnia Kobiet.**

## REGULAMIN KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „POLSKA W MOIM SERCU”

**Organizator:** Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”

Do udziału w konkursie zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych z ośrodków polonijnych w Mołdawii oraz wszystkich miłośników Polski.

### Cele konkursu:

– twórcze i aktywne przeżywanie nadchodzących świąt majowych, opowiedzenie poprzez fotografię, jak wyrażamy to, kim jesteśmy, poczucie przynależności narodowej, patriotyzmu i miłości do Polski;

– zgromadzenie i popularyzacja najciekawszych zdjęć, promujących polskie miejsca w Mołdawii oraz tradycję i kulturę polską;

– doskonalenie umiejętności fotograficznych, poszukiwanie nowych form i środków wyrazu artystycznego.

**Tematyka konkursu:** zdjęcia mogą prezentować nas, naszą rodzinę, nasze najbliższe otoczenie lub dalsze – poznawane za pomocą symbolów Polski lub zabytków w Mołdawii, które są związane z Polską.

**Termin nadsyłania prac:**  
do 15 maja 2023 r.

Organizator powiadomi mailowo lub telefonicznie o wynikach konkursu i terminie wręczenia nagród.

**Warunki konkursu:** Autor może nadesłać do 3 zdjęć w formacie JPG. Do każdej nadesłanej pracy należy dołączyć metryczkę zawierającą: imię i nazwisko, wiek, tytuł pracy.

Zdjęcia należy przesłać na pocztę mailową:  
**polskawiosna@gmail.com**

Prace oceniane będą przez komisję powołaną przez organizatora. Autorom najciekawszych prac przyznane zostaną nagrody i wyróżnienia. Zdjęcia nagrodzone i wyróżnione przechodzą na własność organizatora. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnej ekspozycji prac oraz promocji zdjęć w celach propagowania idei konkursu.

Nadesłanie prac jest równoznaczne z uznaniem regulaminu.

## УСЛОВИЯ И ПРАВИЛА ПРОВЕДЕНИЯ ФОТОКОНКУРСА «ПОЛЬША В МОЕМ СЕРДЦЕ»

**Организатор:** Общественная организация «Польская весна в Молдавии»

К участию в конкурсе приглашается польская диаспора в Молдавии – дети, молодежь и взрослые, а также все любители Польши.

### Цель конкурса:

– творчески и активно пережить приближающиеся майские праздники, посредством фотографии выразить себя, свое чувство национальной принадлежности, патриотизма и любви к Польше;

– накопление наиболее интересных фотографий, популяризирующих польские места в Молдавии, польские традиции и культуру;

– совершенствование своих фотографических навыков, поиски новых форм и средств художественного выражения.

**Тематика конкурса:** снимки могут представлять нас, нашу семью, наше ближайшее или более отдаленное окружение – через распознаваемые польские символы либо связанные с Польшей достопримечательности в Молдавии.

**Последний срок приема фотографий:**  
15 мая 2023 года.

О результатах конкурса и дате вручения призов организатор сообщит по электронной почте или телефону.

**Условия конкурса:** автор может выслать не более 3 снимков в формате JPG. Для каждого фото просим указать имя и фамилию автора, возраст, название работы.

Фотографии следует отправлять на адрес электронной почты: **polskawiosna@gmail.com**

Работы оценит комиссия, назначенная организатором. Авторы наиболее интересных работ будут отмечены призами, при этом фото становятся собственностью организатора. Организаторы оставляют за собой право бесплатно выставлять работы и рекламировать фотографии в целях продвижения идеи конкурса.

Предоставление работы является согласием с условиями и правилами конкурса.

## SYMBOL TŁUSTEGO CZWARTKU

W ostatni dzień karnawału na stołach w siedzibie Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy królowały pączki. Stara ludowa tradycja mówi, że ten, kto w Tłusty Czwartek nie zje pączka, nie będzie miał szczęścia. Polonusi z Naddniestrza wzięli sobie te słowa mocno do serca i naszykowali mnóstwo przepysznych stodyczy, a jeden z przepisów udostępnił naszej Redakcji.



## PĄCZKI POMARAŃCZOWE



### CIASTO:

- 550 g mąki pszennej ● 50 g cukru
- 40 g świeżych drożdży ● 70 g masła
- 50 ml ciepłego mleka ● 6 żółtek
- 200 ml soku pomarańczowego
- ½ opakowania cukru waniliowego
- 30 ml spirytusu ● ½ łyżeczki soli

### KREM POMARAŃCZOWY:

- 1 duża pomarańcza (sok i skórka)
- 2 jajka ● 2 żółtka ● sok z ½ cytryny
- 150 g cukru pudru ● 120 g masła

### DODATKOWO:

- tłuszcz do smażenia
- kandyzowana skórka pomarańczowa

### LUKIER:

- 4 łyżki soku wyciśniętego z pomarańczy
- 15-18 łyżek cukru pudru
- aromat cytrynowy

**CIASTO:** Do ciepłego mleka wkruszyć drożdże, dodać 1 łyżkę mąki i 1 łyżkę cukru. Wymieszać dokładnie. Przygotowany rozczyń odstawić na kilka minut. Mąkę połączyć ze szczyptą soli, wymieszać. Masło rozpuścić i odstawić do przestygnięcia.

W misce utrzeć żółtka z pozostałym cukrem i cukrem waniliowym na puszystą masę. Dodać rozczyń drożdżowy, wymieszać. Następnie stopniowo dodać sok pomarańczowy i mąkę, ciągle mieszając. Pod koniec dodać spirytus i rozpuszczone masło. Ciasto wyrobić aż będzie elastyczne. Przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce aż podrośnie i podwoi swoją objętość (około 2 godzin). Wyrośnięte ciasto wyrobić ponownie. Odrywać po kawałku ciasta i formować okrągły kształt pączka. Pączki ułożyć na podsypanej mąką stolnicy, przykryć ściereczką i odstawić do ponownego wyrośnięcia na 20-30 minut. W tym czasie rozgrzać tłuszcz do głębokiego smażenia.

Pączki smażyć na rumiano z każdej strony, następnie osączyć z nadmiaru tłuszczu na papierowych ręcznikach. Ostudzić i wypełnić kremem pomarańczowym. Pączki polukrować i posypać skórką pomarańczową.

**LUKIER:** Do miski wlać sok z pomarańczy. Stopniowo dodać cukier puder i ucierać aż lukier będzie gęsty.

**KREM POMARAŃCZOWY:** Pomarańczę sparzyć i zetrzeć delikatnie skórkę na tarce o drobnych oczkach. Wycisnąć sok z połowy cytryny. Wszystkie składniki kremu zmiksować (oprócz masła). W rondelku zagotować wodę. Nad rondelkiem ustawić miskę tak, aby nie dotykała wody. Wlać masę jajeczną i dodać posiekane w kostkę masło. Podgrzać całość, często mieszając, aż masa zgęstnieje do konsystencji budyniu. Przełać krem do czystego słoiczka i pozostawić do całkowitego wystudzenia.





Jeśli chcesz poznać zwyczaj pożegnania zimy, który zachował się w niektórych regionach Polski, nie musisz tam jechać! Wystarczy wybrać się do wsi Styrcza na północy Mołdawii, gdzie dzieci z polonijnego Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki” tradycyjnie uczestniczą w obrzędzie palenia Marzanny – lalki wypchanej słomą i przyodzianej w szatki. Symbolizowała ona kiedyś śmierć, zło i chorobę. Podpalając ją, zegnamy zimą a witamy wiosnę.



## PANNA MARZANNA W STYRCZY

– Marzannę tradycyjnie palimy 21 marca, czyli w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny – opowiada Lilia Górską, prezes Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki”.  
– Dzieci wraz z rodzicami zrobiły kolorową kukłę Marzanny i choć za oknem była smutna pogoda, wyruszyły na podwórko powitać wiosnę. Pożegnały zimą z pieśniami i tańcami, mamy nadzieję, że na dobre! – dodaje Pani Prezes.



# Zagadki - kolorowanki

1. Co to za miasto, w którym chmury zawadzają o Pałac Kultury?
3. Ogoniasta panienka miecz i tarczę ma w rękach. Chociaż nie jest rycerzem, to Warszawy nam strzeże.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

2. Lubię fruwać nad dachami, często karmią mnie dzieciaki, grochem albo okruszkami. Jestem ptak nie byle jaki! W dawnych czasach, proszę, proszę, byłem nawet listonoszem.

--	--	--	--	--	--

Odpowiedzi na zagadki prosimy wysłać na e-mail: [redakcja.jutrzenka@gmail.com](mailto:redakcja.jutrzenka@gmail.com)  
Prosimy też podawać swoje imię, nazwisko i wiek.

Spośród poprawnych odpowiedzi pod koniec roku redakcja wylosuje zwycięzcę, który otrzyma nagrodę Mądrej Sówki – książkę „500 łamigłówek dla mądrych główek”.



## Syrenki Warszawskie

Od wieków syrenka widnieje w herbie Warszawy. Była już na nim w 1390 roku, choć wówczas wyglądała zupełnie inaczej. Było to zwierzę z ptasimi łapami i tułowiem smoka. Głowa natomiast była... mężczyzny! Na pieczęci z 1459 roku przypominała już bardziej kobietę i miała rybi ogon. Zbliżony wizerunek do dzisiejszego pojawił się dopiero w 1622 roku. Dzisiaj maluje się ją na czerwonym tle, a Syrenka trzyma w ręku miecz i tarczę.

Najbardziej popularna jest ta syrenka stojąca na Rynku w Warszawie. Na tym posągu syrenka widnieje z mieczem i tarczą, a zimą otacza ją lodowisko. Popularna jest również ta syrenka znad Wisły, stojąca przy bulwarze nad rzeką.

Ile w sumie jest warszawskich syrenek, tego nikt nie policzył. Roi się od nich na Starym Mieście. Są na elewacjach, w herbach, na różach wiatrów, latarniach, witrażach i szyldach. Zdobią budynki komunalne, m. in. dawne zakłady tramwajowe na ulicy Przyokopowej, w których obecnie mieści się Muzeum Powstania Warszawskiego, most Poniatowskiego, Halę Gwardii, Królikarnię.

Wśród wielu legend o początkach herbu Warszawy często jest przytaczana opowieść o Panie Wodnej, która miała złotą strzałą wskazać drogę błądzącemu w lesie księciu. Miejscem, do którego trafił, była chata w puszczy nad Wisłą zamieszkała przez ubogą rybaczkę i jej dwoje bliźniąt. Księżę nadał dzieciom imiona: Wars i Sawa. Po latach zbudowali oni wieś, która z czasem zamieniła się w gród o nazwie Warszawa. Zaś Panna Wodna otoczyła ten gród opieką.



### ciekawostki

Wśród 100 najlepszych miast na świecie, na 38. pozycji znalazła się Warszawa.

Autorzy rankingu najlepszych miast świata „World’s Best Cities”, przygotowanego przez firmę konsultingową Resonance Consultancy na początku roku 2023, w podsumowaniu uwzględnili wyłącznie te, których populacja sięga przynajmniej miliona mieszkańców. Aby wybrać najlepsze, pod uwagę brane były takie kryteria, jak: bezpieczeństwo, poziom zatrudnienia i dostępność ofert pracy, sytuacja gospodarcza, infrastruktura, zaplecze kulturalne, kulinarne oraz atrakcje turystyczne.

Z opublikowanego zestawienia wynika, że na tytuł najlepszego miasta na świecie zasłużył sobie Londyn, który na podium wyprzedził kolejno Paryż i Nowy Jork. W pierwszej dziesiątce zestawienia znalazły się także kolejno: Tokio, Dubaj, Barcelona, Rzym, Madryt, Singapur i Amsterdam.

Powody do zadowolenia mogą mieć także mieszkańcy Warszawy. Stolica Polski znalazła się na 38. miejscu wśród 100 najlepszych miast na świecie. Tę stosunkowo wysoką pozycję Warszawa zawdzięcza m. in. licznyim atrakcyjnym turystycznym, doskonałemu zapleczu kulinarne, stałemu rozwojowi infrastruktury i, na co zwrócili uwagę analitycy, doskonale wykształconym mieszkańcom.

Opr. Elena Dudari



Warszawska Syrenka – syrena, pół kobieta pół ryba, herb oraz jeden z symboli Warszawy



Zapraszamy do udziału  
w Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Maryjnej  
**SANCTA MARIA.**

**Obecna edycja Festiwalu jest objęta Patronatem  
Ministra Edukacji i Nauki prof. Przemysława Czarnka.**

Edycja 2023 odbywa się pod hasłem  
**„Z MARYJĄ RÓŻAŃCOWĄ MODLĘ SIĘ O POKÓJ”.**

W ramach konkursu odbywają się konkursy: plastyczny i muzyczny.

Zgłoszenia przyjmowane **do 30 kwietnia 2023 r.**

Uroczysta Gala Festiwalu odbędzie się 28 maja 2023 roku  
w Auli Papieskiej na Jasnej Górze, podczas której  
zostaną zaprezentowani Laureaci Festiwalu i ich twórczość.

Wszystkie szczegółowe informacje znajdują się  
na stronie internetowej Festiwalu <https://festiwalsanctamaria.pl>  
oraz Facebooku Festiwal Sancta Maria  
<https://facebook.com/festiwalsanctamaria>